

Sygn. akt III AUa 527/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka (spr.) SSA Urszula Iwanowska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 maja 2019 r. w S.

sprawy P. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przyznanie emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp.

z dnia 11 września 2018 r., sygn. akt VI U 412/18

1. oddala apelację,
2. zasądza od ubezpieczonego P. W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Urszula Iwanowska	SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka
-----------------------	--

Sygn. akt III AUa 527/18

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. decyzją

z dnia 13.03.2018 roku, zmienioną decyzją z dnia 10.04.2018 roku, odmówił P. W. prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym przewidzianego dla pracowników wykonujących pracę w szczególnych warunkach, gdyż w ocenie

organu rentowego ubezpieczony nie udowodnił według stanu na dzień 1.01.1999r. wymaganych 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Organ rentowy uznał jako wykazane 17 lat, 8 miesięcy i 21 dni okresów składkowych i nieskładkowych (ogólnego stażu ubezpieczeniowego), w tym łącznie 15 lat, 8 miesięcy i 16 dni pracy w szczególnych warunkach.

Organ rentowy odmówił doliczenia do ogólnego stażu ubezpieczeniowego pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym rodziców w okresach:

- od 27.10.1977 roku do 22.08.1978 roku, z uwagi na fakt, że ubezpieczony w tym okresie odbywał zasadniczą służbę wojskową,

- od 17.08.1978 roku do 30.11.1987 roku, gdyż ubezpieczony był w tym czasie niezdolny do pracy, co wynika z faktu, że miał ustalone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy,

- od 1973 roku do grudnia 1982 roku, gdyż w ocenie organu zeznania świadków i ubezpieczonego co do tego, że pracował stale i w pełnym wymiarze w gospodarstwie rolnym są niewiarygodne.

W odwołaniu ubezpieczony wniósł o jej zmianę i przyznanie emerytury. Podniósł, iż okresy odbywania zasadniczej służby wojskowej oraz służby wojskowej od dnia 22.8.1977 r. do dnia 22.08.1978 r. i od dnia 29.12.1981 r. do dnia 17.11.1982 r. powinny być uwzględnione, gdyż zaliczają się one do stażu emerytalnego i rentowego. Ponadto, mimo posiadanego prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, bez związku ze służbą wojskową, pracował zarobkowo, w tym w okresie od 15.03.1983 r. do 30.09.2002 r. w ochronie kolei.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie i podtrzymał argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji, wskazując, że uwzględnił okres opłacania składek za pracę w gospodarstwie rolnym rodziców od 1.01.1983r. do 14.03.1983 r. Okres od 1.2.1975 r. do 26.10.1977 r nie został uwzględniony w stażu ubezpieczeniowym, gdyż, nie zostało udowodnione, że w tym okresie rodzice ubezpieczonego posiadali gospodarstwo rolne.

W toku postępowania ubezpieczony wniósł o uwzględnienie do ogólnego stażu ubezpieczeniowego okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 11.11.1973 r. do 30.11.1975 r. oraz w (...) od dnia 17.08.1978 r. do dnia 31.12.1982 r. oraz okresu 15.03.1983r. do 1.05.1984 r.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 11 września 2018 r. oddalił odwołanie.

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

P. W., urodzony dnia (...), w dniu 10.01.2018 r. wystąpił o prawo do emerytury. Jest członkiem OFE. Wraz z odwołaniem złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych w OFE na dochody budżetu państwa. Posiada 15 lat, 8 miesięcy i 16 dni okresów pracy w warunkach szczególnych na 01.01.1999r. W postępowaniu administracyjnym wykazał 17 lat, 6 miesięcy i 7 dni okresów składkowych i nieskładkowych na dzień 1.01.1999 r. W kolejnej decyzji z dnia 10.04.2018 r. uwzględniono łącznie 17 lat, 8 miesięcy i 21 dni okresów składkowych i nieskładkowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że matka ubezpieczonego K. W. postanowieniem Sądu z dnia 24.01.1968 r. odziedziczyła gospodarstwo rolne o pow. 8,92 ha. W dniu 14.05.1974 r. zbyła grunty o pow. 5,20 ha na rzecz Skarbu Państwa, a pozostałe gospodarstwo wniosła, jako wkład, do (...). Od dnia 22.06.1978 r. do 1.05.1984 r. ubezpieczony był członkiem (...). Zespół ten w dniu 1.10.1984r. sprzedał grunty należące do K. W.. W dniu 14.11.1984r. i 16.11.1984r. zostały nabyte przez rodziców ubezpieczonego K. i M. W. grunty o pow. 2,76 ha, które zostały przekazane na rzecz Skarbu Państwa dnia 1.04.1989r. Ubezpieczony pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego oraz prowadzeniu hodowli drobiu. W gospodarstwie rolnym prowadzona była uprawa ziemniaków, zbóż, konopi, lnu oraz hodowano krowę, świnię, kury. Gdy rodzice ubezpieczonego zmienili profil gospodarstwa na hodowlę drobiu ubezpieczony również pomagał w karmieniu i oprzątku. Ferma miała 2000-2500 sztuk drobiu. Ojciec ubezpieczonego pracował zawodowo do 1969 roku, a matka do lat 70 – tych. Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony od 22.08.1977r. do

22.08.1978r. odbywał zasadniczą służbę wojskową, a w okresie od 29.12.1981r. do 17.11.1982r. pełnił służbę wojskową. Od 17.08.1978r. do 30.11.1987r. ubezpieczony pobierał rentę inwalidy wojskowego bez związku ze służbą wojskową z uwagi na stan po ostrej gorączce reumatycznej. Składki na fundusz ubezpieczenia rolniczego zostały za ubezpieczonego zapłacone od 1.01.1983r. do 14.03.1983r. Pracę zawodową ubezpieczony rozpoczął 15.03.1983r.

Sąd Okręgowy dokonał powyższych ustaleń w oparciu o dowody z dokumentów, zeznań świadków, uznawszy je za wiarygodne. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków, chociaż nie mogły one stać się podstawą rozstrzygnięcia ze względów wskazanych wyżej. Świadkowie nie dysponowali wystarczającą wiedzą na temat charakteru i wymiaru pracy ubezpieczonego w okresach spornych. Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom ubezpieczonego co do wymiaru świadczonej przez niego pracy oraz okresów w jakich wykonywał prace w gospodarstwie rolnym. Okoliczności podawane przez ubezpieczonego co do wysiłku, czasu włożonego w pracę oraz tego, że cały ciężar prowadzenia gospodarstwa spoczywał na nim z uwagi na to, że jego rodzice w tym gospodarstwie nie wykonywali istotnych prac, są sprzeczne z doświadczeniem życiowym oraz stanem zdrowia ubezpieczonego, który kwalifikował go jako osobę niezdolną do pracy z powodu choroby reumatycznej od 17.08.1978r.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie i wskazał na treść art. 184 ust. 1 i art. 10 ust. 1

w zw. z art. 6 ust. 2 lit. a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - (tekst jednolity opubl. w Dz. U. z 2016r. poz. 887) - zwanej ustawą emerytalną.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że z okresu od 8.1978 r. do 31.12.1982 r. organ rentowy uwzględnił okres od 17.08.1978 r. do 22.08.1978 r. i od 29.12.1981 r. do 17.11.1982 r. Z okresu od 15.03.1983 r. do 1.05.1984 r. uwzględnił również okres od 15.03.1983r. do 31.12.1998 r. Spór zatem dotyczył pozostałych okresów pracy od dnia 11.11.1973 r. do dnia 30.11.1975r. (2 lata i 20 dni), od 1.12.1975 r.

do 26.10.1977 r. (rok, 10 miesięcy i 26 dni), od 23.08.1978 r. do 28.12.1981 r. (3 lata, 4 miesiące i 6 dni) i od 18.11.1982 r. do 31.12.1982 r. (miesiąc i 13 dni)

w gospodarstwie rolnym rodziców ubezpieczonego, po ukończeniu przez niego z dniem 10.11.1973 r. 16 roku życia, a przed dniem 1.01.1983r.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że przesłanką uwzględnienia przy ustaleniu prawa do świadczeń emerytalnych okresu pracy w gospodarstwie rolnym ubezpieczonego po ukończeniu 16 roku życia, świadczonej przed dniem 1 stycznia 1983 roku, jest wykonywanie tej pracy w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy (co najmniej 4 godziny dziennie). Podniósł, że z zaświadczenia Urzędu Gminy w S. z dnia 25.05.2018r. wynika, że matka ubezpieczonego K. W. postanowieniem Sądu z dnia 24.01.1968r. odziedziczyła gospodarstwo rolne o pow. 8,92 ha , z tym, że 14.05.1974 r. zbyła grunty o pow. 5,20 ha na rzecz Skarbu Państwa, a pozostałe gospodarstwo wniosła wkładem do (...). Od tej daty rodzice ubezpieczonego rozpoczęli zatem hodowlę drobiu, z tym, że świadkowie A. C., S. C., M. Ł. nie posiadali pewnej i konkretnej wiedzy na okoliczność wykonywania pracy przez ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym. Świadkowie podawali powierzchwnie gospodarstwa rolnego (ok. 5 ha) i opisywali prace ubezpieczonego oraz wskazywali na pracę zawodową jego rodziców z okresu sprzed 1974 r. , ale również nie potrafili wskazać ani okresu, ani też wymiaru opisywanej pracy. Nie mieli wiedzy na temat wykonywania przez ubezpieczonego pracy w okresie prowadzenia fermy drobiu, a jedynie opierali się na własnej ocenie potrzeby wykonywania prac wymaganych w tego typu działalności. Widywali oni ubezpieczonego przy różnych pracach, lecz jest to potwierdzenie niewystarczające, aby uznać prace jako uzupełniający okres ubezpieczeniowy. Brak wskazania wymiaru pracy oraz charakteru wykonywanej pracy (stałych obowiązków) nie daje podstaw do oceny, czy praca była świadczona co najmniej 4 godziny dziennie, ani też nie pozwala na ocenę istotności tej pracy dla funkcjonowania gospodarstwa.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że ubezpieczony w okresie 17.08.1978r.

do 30.11.1987r. pobierał rentę inwalidy wojskowego bez związku ze służbą wojskową. Wbrew twierdzeniom ubezpieczonego nie była to renta z tytułu niezdolności do służby wojskowej, tylko renta z tytułu niezdolności do pracy. Wskazanego okresu zgodnie

z art. 10a ust. 1 ustawy emerytalnej nie można doliczyć do stażu ubezpieczeniowego w przypadku emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, przyznawanej na podstawie art. 184 ustawy emerytalnej.

Z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego nie zgodził się ubezpieczony. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że ubezpieczony udokumentował łączny okres ubezpieczeniowy w wymiarze 17 lat 6 miesięcy i 7 dni, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że wynosi on łącznie 17 lat, 8 miesięcy i 21 dni;
2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c., poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów stojącą w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, polegającą na wybiórczym potraktowaniu zeznań świadków i ubezpieczonego i przyjęciu, że zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, że ubezpieczony wykonywał pracę w gospodarstwie rolnym rodziców co najmniej 4 godziny dziennie oraz nie pozwala na ocenę istotności pracy ubezpieczonego dla funkcjonowania gospodarstwa,
3. w konsekwencji czego doszło do naruszenia prawa materialnego, tj. art. 184 w zw. z art. 10 ustawy emerytalnej.

Skarżący w uzasadnieniu apelacji podniósł, że brak jest racjonalnych przesłanek, aby Sąd I instancji odmówił wiarygodności spójnym i spontanicznym zeznaniom ubezpieczonego, z których wynika, że od młodych lat pracował w gospodarstwie rolnym. Nie przeczy zasadom doświadczenia życiowego okoliczność, że po ukończeniu 16 roku życia to na nim spoczął ciężar prowadzenia gospodarstwa. Rodzeństwo ubezpieczonego było zbyt młode, aby pomagać przy pracach, a ojciec pracował zawodowo. Sąd Okręgowy niesłusznie uznał, że choroba ubezpieczonego wykluczała możliwości wykonywania istotnych prac, gdyż oprócz bardzo krótkiego okresu silnych dolegliwości związanych z chorobą reumatyczną nie pozbawiała go możliwości wykonywania pracy, w tym również na fermie drobiu.

Wskazując na powyższe zarzuty i argumenty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie prawa do emerytury i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Wskazał, że apelacja jest bezzasadna, gdyż Sąd pierwszej instancji wnikliwie przeprowadził postępowanie dowodowe i na jego podstawie ustalił stan faktyczny sprawy. W uzasadnieniu orzeczenia wskazał, na jakich dowodach oparł się, dlaczego dał im wiarę. Sąd nie uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, co jak najbardziej mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Analiza apelacji ubezpieczonego prowadzi do wniosku, że postawione zarzuty są chybione, zwłaszcza, że ubezpieczony nie wykazał, aby faktycznie wykonywał pracę w gospodarstwie rodziców od 27.10.1977 r. w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zarzutów apelacyjnych, doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności, w szczególności mające kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie przesłanki 25 lat ogólnego stażu ubezpieczeniowego (okresów składkowych i nieskładkowych) i na tej płaszczyźnie poczynił niezbędne ustalenia co do okresu

i wymiaru pracy ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym rodziców (matki) począwszy od dnia 10.11.1973 r. (kiedy ubezpieczony ukończył 16 rok życia) do dnia 31.12.1982 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy właściwie i w dostatecznym rozmiarze przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego. Dokonał przy tym trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Prawidłowo zastosował także prawo materialne w zakresie art. 184 ust. 1 i art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej. Zarzuty apelacyjne miały charakter polemizujący z przyjętymi przez Sąd Okręgowy trafnymi ustaleniami faktycznymi, bez skutecznego podważenia przyjętych za udowodnione okoliczności. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny przyjął poczynione w pierwszej instancji ustalenia faktyczne za własne, czyniąc zarazem integralną częścią niniejszego orzeczenia.

Za wadliwy należało w szczególności uznać zarzut apelacyjny co do przyjętego przez organ rentowy stażu ubezpieczeniowego, skoro z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku jednoznacznie wynika, że organ rentowy decyzją z dnia 10.04.2018 r. uwzględnił ubezpieczonemu łącznie 17 lat, 8 miesięcy i 21 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Organ rentowy uwzględnił w tym okresy odbytej przez ubezpieczonego służby wojskowej od 22.08.1977 r. do 22.08.1978 r. oraz od 29.12.1981 r. do 17.11.1982 r. Zasadniczo za chybiony uznać należy również zarzut apelacyjny, że przyjęto w sprawie błędne ustalenia faktyczne w zakresie rozmiaru pracy w gospodarstwie rolnym matki, a od 14.11.1984 r. rodziców ubezpieczonego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, bez wątpliwości pozostaje sama okoliczność, że ubezpieczony w spornych okresach od 10.11.1973 r. do 21.08.1977 r. (3 lata, 9 miesięcy, 12 dni), od 23.08.1978r. do 28.12.1981 r. (3 lata, 4 miesiące i 6 dni) oraz od 18.11.1982 r. do 31.12.1982 r. (miesiąc, 14 dni) był domownikiem w gospodarstwie rolnym matki, a następnie w gospodarstwie rolnym rodziców, tworzącym (...) w P.. Mimo powyższej okoliczności w sprawie brak jest racjonalnych podstaw do stwierdzenia, że ubezpieczony pozostawał w tym czasie w stałej gotowości do świadczenia pracy lub świadczył pracę w gospodarstwie rolnym, w tym przy hodowli drobiu tuczonego. P. W. w okresie od 17.08.1978 r. do 1.12.1987 r. był bowiem niezdolny do świadczenia pracy, w związku z ostrym rzutem choroby reumatoidalnej. Prawomocnym wyrokiem Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń z dnia 16.02.1979r., sygn. U 86/79, przyznano bowiem P. W. prawo do renty inwalidy wojskowego III grupy inwalidzkiej, bez związku ze służbą wojskową, począwszy od dnia 17.08.1978 roku. Nadto, zgodnie z art. 10 pkt 2 ustawy z dnia 11 października 2002 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin, ustawy o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych (Dz.U. Nr 181, poz. 1515) inwalida III grupy oznacza częściową niezdolność do pracy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie ulega zatem wątpliwości, że ubezpieczony w spornym okresie był osobą częściową niezdolną do pracy zarobkowej nie związanej ze służbą wojskową. Ubezpieczony zeznał na rozprawie w dniu 5.09.2018 r., że w związku z ostrą gorączką przebywał od czerwca 1978 r. do października 1978 r. w szpitalu (...) i jego „stan był kiepski”, a w późniejszym okresie mimo, że pomagał w gospodarstwie, rehabilitował się i dalej się leczył. Obecne więc twierdzenia ubezpieczonego, formułowane na potrzeby niniejszej sprawy o prawo do emerytury, o świadczeniu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, w tym przy hodowli drobiu, pozostają w sprzeczności z prawomocnie przesądzonym ustaleniem, że w tym czasie ubezpieczony z powodu przebytego ostrego rzutu choroby reumatoidalnej był częściowo niezdolny do świadczenia pracy zarobkowej. Jeżeli nawet ubezpieczony wykonywał doraźnie prace w gospodarstwie rolnym rodziców, to należy zwrócić uwagę, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego od dawna ugruntowany jest pogląd prawny, że doraźna, okazjonalna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych zwyczajowo wymaganych od dzieci jako członków rodziny rolnika, nie stanowi stałej pracy w gospodarstwie rolnym zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego (wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2000 roku, sygn. II UKN 535/99, OSNP 2001/21/650; wyrok Sądu Najwyższego z 18 marca 1999 roku, sygn. II UKN 528/98, OSNP 2000/10/399, wyrok Sądu Najwyższego z dn. 7 listopada 1997 roku, sygn. II UKN 318/97, OSNP 1998/16/491). Przesłanka zaliczenia do okresów składkowych okresu pracy w gospodarstwie rolnym w ilości odpowiadającej co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy, wiąże się bowiem ze stanowiskiem, że praca ta ma mieć charakter ciągły, co oznacza nastawienie ubezpieczonego na stałe świadczenie pracy w gospodarstwie rolnym (gotowość do jej świadczenia, dyspozycyjność) i odpowiadającą temu nastawieniu niezmienną możliwość skorzystania z jego pracy przez rolnika, a negatywną przesłanką staje się doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, czy

wykonywanie w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.09.2014r., sygn. I UK 17/14).

W niniejszej sprawie nie ma żadnych racjonalnych podstaw do twierdzenia, że to chory syn miał pracować za rodziców i prowadzić za nich gospodarstwo rolne, za nich wykonywać obowiązki, które zmuszałyby go do codziennej pracy w gospodarstwie w wymiarze odpowiadającym co najmniej 4 godzinom dziennie. Zeznania ubezpieczonego i świadków nie zmieniają tak wyrażonej oceny, w szczególności, że zeznania świadków są nader ogólnikowe i nie odnoszą się do skonkretyzowanych okresów.

Sąd Apelacyjny podnosi, że w sprawie o emeryturę wymaga się natomiast dowodów niewątpliwych, bezsprzecznych i niewystarczające jest oparcie się na zeznaniach świadków co do zdarzeń, które miały mieć miejsce ok. 30-40 lat wstecz. Nie sposób więc uznać, że zeznający w sprawie świadkowie A. C. i M. Ł. byli w stanie zapamiętać, a następnie odtworzyć z pamięci okoliczności, które bezpośrednio ich nie dotyczyły i to po upływie tak znacznego okresu.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania należało uznać za prawidłowe stanowisko Sądu I instancji, że ubezpieczony nie spełnił wszystkich przesłanek do nabycia prawa do emerytury, a zatem Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako niezasadną.

Na podstawie art. art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. zasądził od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego zwrot kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne w stawce minimalnej, zgodnie z treścią § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 265).

SSA Urszula Iwanowska	SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka
-----------------------	--